

Turystyka jest i będzie w nadchodzących latach ważnym czynnikiem rozwoju gospodarczego Krakowa. W założeniach do strategii rozwoju turystyki w Krakowie czytamy m.in.:

***Warunkiem podnoszenia jakości świadczonych usług jest wykwalifikowana kadra turystyczna.***

(Strategia rozwoju turystyki w Krakowie na lata 2006-2013, kod dostępu: [http://www.bip.krakow.pl/\\_inc/rada/uchwaly/show\\_pdf.php?id=29062](http://www.bip.krakow.pl/_inc/rada/uchwaly/show_pdf.php?id=29062) )

Bardzo ważnymi przedstawicielami tej kadry są przewodnicy turystyczni. Osoby te, zajmujące się oprowadzaniem turystów zawodowo, są bardzo często jedynym źródłem wiedzy o naszym kraju i mieście dla wielu turystów, zwłaszcza zagranicznych, coraz liczniej przyjeżdżających do Polski. Przewodnik przedstawia turystom nasze dziedzictwo narodowe, zaznajamia z naszą skomplikowaną historią, wyjaśnia problemy społeczne, polityczne, kulturowe, a nade wszystko walczy z błędnymi i szkodliwymi stereotypami, z jakimi przyjeżdża wielu odwiedzających nas gości. W pewien sposób przewodnik turystyczny reprezentuje Polaków, jest więc bardzo ważną wizytówką naszego kraju i miasta. Mając to na uwadze, twórcy ustawy z 29 sierpnia 1997 roku o usługach turystycznych objęli zawód przewodnika turystycznego regulacją.

Dzięki istnieniu tej regulacji w ciągu ostatnich kilkunastu lat, w Krakowie i w całej Polsce pojawiła się kadra świetnie wykształconych, przygotowanych pod każdym względem do świadczenia usług na najwyższym poziomie, przewodników turystycznych. Należy podkreślić, że zawód przewodnika nie jest zawodem zamkniętym, koncesjonowanym ani reglamentowanym, jest zawodem regulowanym. Nie istnieje żaden z góry ustalony limit przewodników. Nie istnieją również żadne dodatkowe restrykcje, czy bariery w dostępie do tego zawodu poza obowiązkiem odbycia kursu oraz zdania egzaminu. Podczas kursu osoba ubiegająca się o prawo do oprowadzania turystów w Krakowie zdobywa wiedzę o mieście, jego historii, kulturze, zabytkach oraz muzeach, zaznajamia się również z metodyką prowadzenia grupy. Bez posiadania tej wiedzy trudno sobie wyobrazić profesjonalne wykonywanie zawodu przewodnika, dlatego zarówno kurs, jak i egzamin, który sprawdza wszelkie kompetencje kandydata, mają głęboki sens.

Małopolski Urząd Marszałkowski wydał jak dotąd 1199 uprawnień dla przewodników miejskich. Wiele osób posiada również stosowny wpis do legitymacji przewodnickiej potwierdzający znajomość języków obcych: 304 angielski, 115 niemiecki, 80 francuski (jeśli wymienimy tylko te najpopularniejsze). Setki przewodników zostało przeszkolonych i przeegzaminowanych pod kątem oprowadzania po najważniejszych oddziałach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa – Fabryce Schindlera i Podziemiach Rynku. Wielu jest przewodnikami w Zamku Królewskim na Wawelu.

Turyści zagraniczni są z reguły zaskoczeni profesjonalizmem oraz poziomem wiedzy prezentowanej przez przewodników turystycznych w Polsce, stąd polski przewodnik cieszy się w świecie doskonałą opinią.

Rada Miasta Krakowa doceniając znaczenie wykwalifikowanej kadry turystycznej w podnoszeniu jakości usług poświęca jej sporo uwagi w cytowanym już dokumencie zatytułowanym „Strategia rozwoju turystyki w Krakowie na lata 2006-2013”. W części „Priorytety, cele szczegółowe i zadania” czytamy:

„Obecnie obowiązujący w Polsce system kształcenia przewodników miejskich nie wymaga podnoszenia kwalifikacji zawodowych w trakcie wykonywania zawodu przewodnika. Obowiązkowe jest jedynie zdanie egzaminów przed otrzymaniem uprawnień przewodnickich. Jest to bardzo niekorzystna sytuacja, gdyż rozwój turystyki w Krakowie niesie duże zmiany w ofercie turystycznej miasta. Postuluje się organizowanie cyklicznych szkoleń dotyczących produktów turystycznych Krakowa tj, wydarzeń, szlaków, obiektów, dostępnych usług, prawa miejscowego i związanego z turystyką i in. Możliwe jest rozszerzenie oferty szkoleniowej o usługi doradcze np. związane z działalnością MŚP w sektorze turystyki (większość przewodników samozatrudnia się we własnych jednoosobowych firmach). W celu zobligowania przewodników do podnoszenia kwalifikacji, konieczne jest planowanie szkoleń poza sezonem turystycznym, jak również współpraca z organizacjami zrzeszającymi przewodników.”

(Strategia rozwoju turystyki w Krakowie..., Priorytety, cele szczegółowe i zadania, Priorytet IV, Zadanie: IV.1.2.)

Rada Miasta Krakowa we wspomnianym dokumencie stoi zatem na stanowisku, że nawet zdanie obowiązkowego egzaminu jest, w przypadku przewodników miejskich, niewystarczające i że należy zadbać o ciągle ich doksztalcenie. Sądzymy więc, że Radni Miasta Krakowa powinni z niepokojem przyjąć pojawiające się od pewnego czasu w mediach informacje na temat planowanej deregulacji zawodu przewodnika turystycznego. Minister sprawiedliwości Jarosław Gowin, będący w rządzie jedną z osób odpowiadających za deregulację, wypowiedział się na ten temat m.in. dla tygodnika Polityka (Optymista na polu minowym, Polityka nr 51/2011):

*"Jeśli chodzi o otwieranie zawodów regulowanych, liczę, że jeszcze przed świętami uzgodnimy w rządzie listę tych zawodów, których uregulowanie uważamy za niezbędne. Będzie radykalnie krótsza, bo nie widzę powodów, aby zawodem regulowanym był bibliotekarz, higienistka, czy przewodnik turystów. Jeden z moich znajomych profesorów UJ dostał niedawno mandat od*

*strażnika miejskiego, ponieważ oprowadzał po Krakowie grupę swoich zagranicznych przyjaciół. Czy to nie kpina ze zdrowego rozsądku?"*

O planowanej deregulacji pisała również Rzeczpospolita w swoim wydaniu internetowym:

*(...)W sumie ma zostać otwarty dostęp do ok. 160 zawodów regulowanych. W Polsce jest ich obecnie 380, najwięcej w Europie (w Szwecji – 91, Finlandii – 122). Ze źródeł rządowych dowiedzieliśmy się, że dla ok. 70 zawodów, m.in. pośrednika nieruchomości, przewodnika, będą określone jedynie wymagania formalne, bez konieczności komisyjnej weryfikacji wiedzy.(...)*

(R. Czeladko, J. Ojczyk, Rząd zdejmie młodym korporacyjne dyby, Rzeczpospolita, online, 28-11-2011, ostatnia aktualizacja 04-12-2011 08:34, kod dostępu: <http://www.rp.pl/artukul/680647,761226-Zawody-regulowane--latwiejszy-dostep-dla-absolwentow.html> )

Jeśli planowana deregulacja rzeczywiście obejmie zawód przewodnika turystycznego i zapewni dostęp do jego wykonywania wszystkim chętnym, bez względu na posiadane kwalifikacje, jest wielce prawdopodobne, że dojdzie do dramatycznego pogorszenia jakości usług przewodnickich w naszym mieście, w którym turystyka ma tak ogromne znaczenie. Jakość usług przekłada się bezpośrednio na wizerunek miasta, na jego markę, na skuteczność jego promocji. Nie bez przyczyny aż trzy drużyny grające w EURO 2012 wybrały Kraków jako bazę, mimo że nie będzie tutaj rozegrany żaden mecz. Ukraińcy analizując przyczyny takiej decyzji coraz częściej dochodzą do wniosku, że jedną z głównych jest błędny obraz Ukrainy w oczach obcokrajowców. Można powiedzieć, że Kraków wygrał właśnie dzięki wizerunkowi, być może dzięki odwiedzającym nas turystom, którzy z Krakowa wywieźli pozytywny obraz miasta i kraju.

W tworzeniu tego pozytywnego wizerunku przewodnicy turystyczni mają niebagatelne znaczenie. Nie wolno zapominać, że Polska, pomimo tego, że coraz częściej jest celem podróży, dla większości turystów zagranicznych odwiedzających ją po raz pierwszy jest krajem egzotycznym i prawie zupełnie nieznanym. Dla turystów nocujących w Krakowie w bardzo wielu przypadkach głównym celem przyjazdu jest Auschwitz, a Polska kojarzy im się tylko z holocaustem (i nie są to tylko turyści z Izraela, bądź pochodzenia żydowskiego). Nasze miasto jest dla nich dużym zaskoczeniem i zwykle ich pobyt jest jedyną okazją, żeby coś im o Polsce powiedzieć i sprawić, że wyjadą z zupełnie innym obrazem naszego kraju, a być może tu nawet powrócą. Pozostawienie przewodników turystycznych, będących tak silnym przekąźnikiem wiedzy o Polsce, bez jakiegokolwiek nadzoru, niesie za sobą ryzyko błędnego, a czasem wręcz szkodliwego wizerunku Polski i Polaków. Dbanie o ten wizerunek powinno leżeć w interesie państwa polskiego.

Stoimy na stanowisku, że planowana deregulacja zawodu przewodnika turystycznego przyniesie, szczególnie w przypadku Krakowa dysponującego liczną kadrą profesjonalnych przewodników, miejskich bardzo wiele szkód i praktycznie żadnych korzyści. Jakość usług pogorszy się, bowiem należy się liczyć z tym, że one zostaną opanowane przez dorabiających amatorów, traktujących oprowadzanie jako zajęcie dorywcze. Należy pamiętać, że zwykle turysta jest klientem jednorazowym, który nie „ukarze” przewodnika tym, że po raz drugi go nie wynajmie, więc trudno tu liczyć na zbawienną moc wolnego rynku. Źle obsłużony turysta po prostu wyjedzie rozczarowany i być może umieści informację w którymś z portali turystycznych, że w Krakowie o dobrego przewodnika trudno i nie ma żadnej gwarancji, czy taki przewodnik w ogóle coś o mieście wie, poza wskazaniem drogi do wybranych lokali lub wyrecytowaniem kilku banałów przeczytanych przez chwilą w przewodniku książkowym.

Trudno też sądzić, że deregulacja zawodu przewodnika poprawi sytuację bezrobotnych, skoro, jeśli mamy brać poważnie przykład podany przez ministra Gowina w wywiadzie dla Polityki, zawód ten traktowany jest przez rządzących jako od czasu do czasu wykonywane zajęcie, a nie profesja, którą można zarobić na życie. W przypadku kompletnej deregulacji zawodu, rzesza profesjonalnych przewodników prowadzących małe, jednoosobowe firmy z dużym prawdopodobieństwem zostanie wyparta przez „dorabiających”, a pieniądze, które do tej pory zasilają budżet w formie podatków oraz składek na ZUS i składek zdrowotnych popłyną do szarej strefy. Być może ustawa o usługach turystycznych wymaga nowelizacji w kierunku ułatwienia prowadzenia działalności firmom wprowadzającym na rynek nowe usługi oraz likwidowania ewidentnych absurdów, których jest niemało, ale nie może to oznaczać niszczenia rozwiązań dobrych, sprawdzonych. Państwo i obywatele w ciągu ostatnich lat ponieśli koszty związane ze zorganizowaniem sprawnie działającego systemu kształcenia przewodników turystycznych. W momencie, kiedy rozwiązania, nie będące niczym innym, jak inwestowaniem w kapitał ludzki, zaczęły przynosić efekty, chce się je przekreślić jednym ruchem, wrzucając wszystko do jednego deregulacyjnego worka.

Apelujemy do Państwa o zastanowienie się nad tą kwestią i określenia stanowiska Rady Miasta w temacie deregulacji zawodu przewodnika turystycznego. Trudno sobie wyobrazić realizację celów dotyczących podnoszenia kwalifikacji zawodowych kadry turystycznej zapisanych w „Strategii rozwoju turystyki w Krakowie na lata 2006-2013”, zwłaszcza realizacji Zadania IV.1.2, w przypadku kompletnego zderegulowania zawodu przewodnika turystycznego.